Rok 1874. Kraków niedziela 17 maja Nr. 111.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **W Wiedniu:** Hasenstein & Vogler, Fleischmarkt 10, Ecke Akademiestrasse. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler.

Przegląd polityczny.

Delegacja austrjacka codzień miewa posiedzenia, nawet ostatnie święto nie stanowiło wyjątku. Jest nadzieja, że w ośmiu dniach skończy swoje zatrudnienie i na Zielone Święta już jéj w Peszcie nie będzie.

Delegacja węgierska postanowiła 12go b. m. wziąć w niedzielę pod obrady budżet ministerstwa finansów, w poniedziałek marynarki, we wtorek budżet wojskowy.

Dzienniki niemieckie zajmują się dwiema sankcjonowanemi ustawami konfesyjnemi. *Grazer Post* pisze z tego powodu między innemi: „Z naszéj strony powinno dosłowne brzmienie ustaw jak najdaléj być rozszerzane, ażeby w ten sposób przeciwdziałać kłamstwom i zarzutom rozsiewanym pomiędzy ludnością wiejską. Taka ustna propaganda z domu do domu, jeżeli tylko gorliwie będzie prowadzoną, przyczyni się wielce do stłumienia oporu klerykalnego, a może nawet jeszcze więcéj, niż najlepsze pisma.“

Jakie zajmą stanowisko stronnictwa francuzkie wobec ministerjum na téj nowéj sesji zgromadzenia narodowego, o tém dotychczas nie da się jeszcze nic powiedzieć. Wszystkie zachowują się bardzo wyczekująco.

O projekcie tyczącym się urządzenia izby wyższéj przynosi *Soir* następujące bliższe dane: Przedłożenie składa się z dwudziestu artykułów. Izba wyższa ma się nazywać „wielką radą“ i składać się z 300 członków. Z tych 100 będą mianowani przez rząd, 150 wybrani zostaną przez departamenta a to w ten sposób, że na 300,000 ludności wypadnie jeden członek rady; daléj będą miały te same osobistości prawo zasiadania w izbie wyższéj, które za czasów cesarstwa tworzyły senat, jakoto: kardynałowie, marszałkowie, admirałowie, prezydenci najwyższego trybunału, izby obrachunkowéj i t. d. Członkowie obieralni do rady mają być brani z osobnych kategorji wyborców, jakoto: z byłych sędziów, urzędników, członków legji honorowéj i t. d. i z najwyżéj opodatkowanych. Wielka rada ma mieć te same prawa co i zgromadzenie narodowe a więc inicjatywę ustawodawczą, a jedynie tylko ustawy podatkowe mają być przedkładane tylko izbie deputowanych. Wielka rada ma być daléj trybunałem państwowym na ministrów i prezydenta; ten ostatni jednak mógłby być pociągniętym do odpowiedzialności tylko za zdradę albo za niedotrzymanie konstytucji. Prezydenta swego obiera wielka rada z pomiędzy siebie. Gdyby umarł prezydent republiki albo ustąpił, przeniesione mają być wszystkie temuż przysługujące prawa na prezesa wielkiéj rady. Ten zaś jako tymczasowy prezydent republiki ma obowiązek natychmiastowego w takim razie zwołania zgromadzenia narodowego, a obydwie izby złączone w kongres zająć się mają obsadzeniem najwyższego urzędu, przyczém jednakże nie są obowiązane udzielić następcy Mac-Mahona tego samego tytułu i tych samych praw, jakie on posiadał; mogą oraz zmienić czas trwania jego władzy — innemi słowy: po ustąpieniu marszałka Mac-Mahona zgromadzenie narodowe odzyskałoby znów swe dawne prawo stanowienia o rządzie. Kongres uchwala większością głosów nie robiąc żadnéj różnicy między członkami obu izb. Rozwiązanie izby niższéj mogłoby nastąpić ze strony prezydenta republiki tylko w porozumieniu z wielką radą.

W Anglji jest obecnie wypadkiem dnia pobyt cara. Hiszpanja jak też i Europa zwrócone mają oczy na hiszpańskie nowe ministerjum i trudno przewidzieć, czy słusznie wielkich się po nim spodziewają rzeczy.

Korespondencje „Kraju“.

Wiedeń 15 maja.

F. Peszt staje się chwilowo wyłącznem siedliskiem naszéj polityki. Czynność delegacji wspólnych jak niemniéj i ostatnie wypadki w sejmie węgierskim czynią go punktem środkowym naszego ruchu parlamentarnego. Pierwsze pełne posiedzenie delegacji przedlitawskiéj, które odbyło się przedwczoraj, nie przedstawiało żadnego większego interesu. Załatwiono na niém — jak wam niewątpliwie już wczoraj doniósł telegram — ściśle według wniosków wydziału etaty ministerstwa spraw zagranicznych, wspólnego ministerstwa finansów i trybunału rachunkowego. Z wyjątkiem małéj szermierki, która wszczęła się między ministrem finansów p. Holzgethanem i dr. Herbstem, jako zwierzchnikiem wydziału budżetowego z powodu kilku uwag ministra w sprawie proponowanych przez wydział rezolucji, przyjęto wszystkie pozycje poszczególnionych etatów bez wszelkich rozpraw.

Jak wiadomo, odbyło się w Wiedniu jeszcze podczas trwania kadencji rady państwa kilka posiedzeń wydziału budżetowego, na których atoli z powodu poufnego ich charakteru nie zasięgnięto informacji i wyjaśnień wspólnych ministrów. Pomimo tego powzięto jeszcze przed wyjazdem do Pesztu decyzje w sprawie najważniejszych pozycji i przed formalnem załatwieniem budżetu w łonie wydziału podano do druku *anticipando* odnośne elaboraty sprawozdawców. Podobne postępowanie wydziału, sprzeciwiające się wszelkiemu zwyczajowi parlamentarnemu, musiało oczywiście wzbudzić niechęć p. Holzgethana, którego preliminarz dla wspólnych wydatków wraz z odnośnemi rezolucjami załatwiono z niektóremi redukcjami bez poprzedniego zasięgnięcia jakichkolwiek informacji ze strony reprezentacji ministerstwa. P. Holzgethan miał więc najzupełniejszą słuszność, jeżeli na przedwczorajszém posiedzeniu delegacji wytknął niestosowność podobnego postępowania, które bez kwestji jest co najmniéj lekceważeniem reprezentacji rządu. Odpowiedź p. Herbsta nie osłabiła bynajmniéj zarzutów ministra i dla tego téż nie mogę twierdzić z dzisiejszym *Tagblattem,* jakoby odpowiedzią tą p. Holzgethan został „abgethan“.

Wspomniałem już na wstępie, iż ostatnie wypadki w sejmie peszteńskim godne są bliższéj uwagi. Dziwna, że odpowiedź p. Bitto na interpelacje Tiszy i Irany'ego przyćmiła poniekąd tak w dziennikarstwie jak w ogóle w sferach politycznych wyczekiwane już od dawna exposé p. Ghyczy'ego, które tenże złożył na przedwczorajszém posiedzeniu sejmu w dwugodzinnéj przeszło mowie. Niepodobna wdawać się tu w dokładną ocenę uwag i planów węgierskiego ministra finansów, który zresztą pod wieloma względami przychyla się do projektów wysadzonéj z łona sejmu t. z. „komisji siedmiu“. Wydziałowi temu poruczono — jak wiadomo — wygotowanie projektów dotyczących finansowéj i administracyjnéj reformy, z którego zadania wydział ten po kilkotygodniowych naradach się téż wywiązał. W pierwszéj części swych wywodów złożył p. Ghyczy oświadczenie, iż dla pokrycia tegorocznego deficytu dochodowego widzi się zmuszonym do zaciągnięcia ponownéj pożyczki w wysokości 76 miljonów, jak również do wcześniejszego ściągnięcia ostatniéj raty uchwalonéj już przez sejm pożyczki, która — jak wiadomo — również 76 miljonów wynosiła. Wniesienie dotyczącego projektu ma według zapowiedzi ministra nastąpić w najbliższym czasie. Dochód z podatków pozostał więc nie tylko znacznie poza preliminarzem dochodowym, lecz nie dorównał on nawet dość skromnym oczekiwaniom kół rządowych, które obecnie widzą się znaglonemi do podwojenia zaciągniętéj już na ten cel pożyczki.

Dla przywrócenia równowagi w budżecie zamierza p. Ghicsy, podwyższyć stopę istniejących już podatków jak również zaprowadzenie nowych, który to projekt bez wątpienia stanowi najważniejszy punkt przedwczorajszych jego wywodów.

Zamiar ten moglibyśmy w tym jednie wypadku nazwać skutecznym, gdyby podwyższenie stopy podatkowéj miało na oku zamożniejsze jedynie warstwy ludności, bo jakżeż inaczej spodziewać się skuteczności podobnego środka jeśli obecnie, gdy stopa podatkowa jest niższą, podatki również nie wpływają. Sądzę z kilku jego uwag, przychyla się p. Ghyczy również po części do projektów komisji siedmiu w sprawie decentralizacji administracji, któréj komisja ta w interesie redukcji budżetu się domaga.

W myśl tegoż projektu proponowała już również komisja powierzenie licznych agend administracyjnych władzom municypalnym, aby przez podobną decentralizacją zredukować wydatki potrzebne na utrzymywanie władz administracyjnych. Czy urzeczywistnienie tegoż projektu mogłoby być rzeczywiście połączonem z korzyścią dla budżetu, to wielka jeszcze kwestja, bo centralizacja administracji byłaby wprawdzie ulgą dla skarbu, natomiast zaś ciężarem dla municypiów któreby przeto większe na się musiały przyjąć obowiązki. Zmniejszenie podatku spowodowane podobną decentralizacją musiałoby pociągnąć za sobą z drugiej strony podwyższenie dodatku do podatku na cele municypalne. Zresztą skontatowana to dziś rzecz w umiejętności politycznéj, iż rozwój gospodarki państwowéj zawisł w wysokim stopniu od regularnéj i dobréj administracji, na którą państwo grosza podatkowego bynajmniej oszczędzać nie powinno. Powierzenie ważnych agend administracyjnych autonomicznym władzom gminnym zestopniowałoby tylko panujący już i tak w Węgrzech nieład, którego piękne owoce czuć się dają obecnie w niemożności egzekwowania podatków.

Peszt. Na posiedzeniu wieczorném delegacji przedlitawskiéj z d. 12 t. m. kontynuowano obrady nad „ordinarium“ budżetu wojennego.

Referent dr. Giskra rozwijał ogólne zasady, jakiemi powodował się przy stawianiu swych wniosków, przyczem podnosi to przedewszystkiem, że powodował nim zamiar utrzymania w granicach zeszłorocznego budżetu; poczém przeszedł do tyt. IX (techniczny i administracyjny komitet). Dla tego tytułu żądane zwiększenie wydatków uważa on za nieusprawiedliwione i wnosi zamiast przez rząd zaprojektowanéj sumy 251,803 zła. tylko 173,000.

Minister wojny kładzie nacisk na wartość statystycznych prac tego komitetu, które zjednały sobie tak wielki rozgłos na kongresie w Moskwie i przedstawia szczegółowo w dalszém rozpatrzeniu rzeczy, która podług jego zdania kwalifikuje się przed obrady w pełnéj delegacji ważność i znaczenie prac komitetu statystycznego dla całéj armji.

Książe Liechtenstein wnosi wstawienie 184,000 zła., który to wniosek popiera także Scrinzi. Dr. Brestel uważa za dostateczną dotychczasową organizację i jest przeciw podwyższeniu wydatków. Przy głosowaniu przyjęty został wniosek księcia Liechtensteina. Przy tyt. X (Verpflegsmagazin) wnosi referent ze względu na możliwość oszczędności dozwolenie 540,000 zła. zamiast żądanych 569,776 zła.

Generalny intendent Neuhauser broni przedłożenia rządowego wskazując na to, że rząd sam możliwość zaopatrzenia wojska mieć musi, ażeby módz wywierać odpowiednią presję na oddzierżawiających.

Hartung wnosi wykreślenie 10,000 zła. Dr. Weeber wnosi wstawienie dozwolonéj przeszłego roku summy 541,679 zła. Po odrzuceniu wniosku Hartunga został przyjęty wniosek Weebera.

Przy tyt. XI (Magazyny łóżek) żąda rząd dozwolonéj przeszłego roku sumy 34,453 zła. Po przemówieniu ministra wojny który utrzymywał, że pozycja ta polega na bardzo szczegółowém wyrachowaniu, zostaje cyfra rządowa na wniosek Weebera przyjętą.

Przy tyt. XII (Instytuty umundurowania, *Monturs-Verwaltungs-Anstalten*) wnosi referent zamiast żądanych 119,569 zła. okrągłą sumę 119,500 zła., co téż przyjęto.

Przy tyt. XIII (Artylerja techniczna) wnosi referent wstawienie 2,800,000 zła. zatem wykreślenie 43,235, motywując swój wniosek bardzo gruntownie.

W również gruntowny i szczegółowy sposób broni podpułkownik Müller przedłożenia rządowego. Schaup wnosi 2,840,000 zła. Scrinzi przemawia za rządem. Przy głosowaniu został przyjęty wniosek Schaupa.

Przy tyt. XIV (Skład materjałów służby wozowéj) wnosi referent 106,500 zła. zamiast 106,541 zła.; co téż przyjęto.

Przy tyt. XV (*Pionnier Zeugsmateriale*) wnosi referent wykreślenie z 32,000 zła. 2000. Po przemówieniu jednak pułkownika Merkla zostaje na wniosek Scrinziego żądana suma przyjętą.

Przy tyt. XVI (Wojskowe dyrekcje budowy) wnosi referent preliminowaną przez rząd sumę 2,108,051 zła. zmniejszyć na 2,050,000 zła. Po przemówieniu jednak pułkownika Pechera zostaje na wniosek Coroniniego suma 2,108,051 zła. przyjętą.

Francja.

Na ostatniém posiedzeniu komisji nieustającéj zainterpelowano rząd w przedmiocie zajścia pomiędzy p. Tracy'm prefektem departamentu Ujść Rodanu a p. de Labadié prezesem tamtejszéj rady generalnéj. Kiedy zapytano rząd o powody, które go skłoniły do zamknięcia jednego z dzienników republikańskich wychodzących w departamencie Sekwany i Oazy, usprawiedliwiali ten środek surowości ministrowie de Broglie i Depeyre. Pierwszy z nich oświadczył, że działał na mocy istniejącego stanu oblężenia, ale że gotów podobnych środków zaniechać, skoro tylko zgromadzenie narodowe uchwali prawo prasowe, którego projekt będzie mu zaraz po rozpoczęciu się poferyjnych posiedzeń złożony.

Jeden z nieprzejednanych deputowanych prawicy oblicza, że legitymistów wiernych swoim zasadom jest w zgromadzeniu narodowém 47-iu. Zdaje się, że ta cyfra jest przesadzona. Wedle obliczeń wiarogodniejszych, pochodzących od legitymistów odcienia umiarkowanego, znajduje się najwyżéj trzydziestu legitymistów, którzy zaprzysięgli śmiertelną przeciwko teraźniejszemu rządowi nienawiść. Gdyby się nawet znalazło 30 legitymistów nieprze-

jednanych, to ci gdyby się połączyli z bonapartystami rozporządzającymi około 30 głosów, mogliby przy pomocy republikanów rząd teraźniejszy obalić. Wszelako nie należy się téj ewentualności obawiać, bo prawdopodobnie w chwili ostatecznéj gabinet obecny znajdzie gotową popierać go większość.

Ponieważ kontr admirał Ribaut odmówił przyjęcia stanowiska gubernatora Nowéj Kaledonji, pozwolono mu powrócić do Francji, skoro tylko ukończy śledztwo jakie tam z powodu ucieczki Rocheforta i jego towarzyszy prowadzi. Wedle raportu generała Reboul'a, inspektora generalnego piechoty i marynarki, który zwiedzał Nową Kaledonję, więźniowie polityczni mają daną sobie zbyt wielką swobodę. Ucieczka Rocheforta i jego towarzyszy została na drodze urzędowéj stwierdzona i dla tego gubernator dzisiejszy kolonji kontradmirał Gautier de la Richerie ma być odwołany z tego stanowiska.

W łonie redakcji dziennika *Bien public* niegdyś organu p. Thiersa, zaszły zmiany. Do redakcji wszedł p. Barthélemy Saint-Hilaire, sekretarz byłego prezydenta rzeczypospolitéj a nadto p. Littré, znany literat, deputowani: pułkownik Denfert i Duvergier de Hauvanne; w końcu pastorowie protestanccy Coquerel i Dide. Feljeton teatralny ma prowadzić p. Ludwik Ulbach. W okólniku nowéj redakcji między innemi powiedziano: Obowiązek nasz będzie polegał na popieraniu sprawy porządku i swobody, jakie Rzplita zapewnia, na popieraniu tego, którego słusznie nazywają Washingtonem francuzkim — p. Thiers'a".

Sprawy sądowe.

Sprawa dra Wyrobka.

Przewodniczący: konsyljarz Kokowski; sędziowie: Smolarski i Kosterkiewicz; protokólista: Chlebik; zastępca prokuratora: Doliński.

Obrońca: dr. Gumplowicz.

Sędziowie przysięgli: Słoniowski, Satalecki, Anczyc, Goebel Stanisław, Marjan Dworski, Józef Niedźwiecki, Bartynowski, Leiter, Schätzel, Tarnowski, Józef Brzeziński, Kozubowski.

Po wywołaniu sprawy, protokólsta odczytał akt oskarżenia.

Akt oskarżenia: C. k. prokuratorja państwa w Krakowie oskarża dra Wacława Wyrobka, tutejszego adwokata, że przywłaszczył sobie jako zarządca masy konkursowéj Wincentego Kirchmayera w czasie od 14go marca 1870 r. do 29go stycznia 1874 z powierzonych mu funduszów téjże masy gotowe pieniądze i papiery kredytowe w łącznéj wartości 91,045 złr. 28½ kr. w. a., zaś jako rzecznik Julji Skrzyńskiej z Niepołomic i Stanisława Mrowca ze Szwoszowic powierzone mu przez pierwszą pieniądze w ilości 2938 złr. w. a., tudzież przez drugiego w ilości 530 złr. w. a., razem więc sumę *dziewięćdziesiąt cztery tysiące pięćset trzynaście złotych reńskich* (94,513 złr.) 28½ kr. w. a., który to czyn stanowi zbrodnię przeniewierzenia z §. 183 u. k., karze według §. 184 u. k. z powodu szczególnie obciążających okoliczności więcéj niż 5letniego ciężkiego więzienia podpadającą, i wnosi: aby obwinionego w myśl §. 175 ust. 2 p. k. w więzieniu śledczém pozostawiono, rozprawę główną przed c. k. sądem krajowym w Krakowie jako sądem przysięgłych zarządzono, do téjże dra Feliksa Szlachtowskiego, Julję Skrzyńską, Stanisława Mrowca, dra Faustyna Jakubowskiego, Marję Romańską, Zygmunta Blatteisa, Józefa Deichesa, Konrada Wentzla, Franciszka Żuka Skarszewskiego, Józefa Tatlera, Hipolita Górskiego, Eziela Rippe, Marka Anisfelda, Pinkasa Baumingera, Wolfa Bazesa, Jeruchem Bazesa, Rafała Anisfelda i Eliasza Pitzele jako świadków wezwano, i przy téjże dekret tutejszego c. k. sądu krajowego z 14 marca 1870 L. 5037 (u. d. 31 a), protokół z 29 marca 1870 r. L. 5037 (u. d. 31 b), protokół posiedzenia wydziału wierzycieli z 20go grudnia 1873 (u. d. 31 i), protokół przeszukania pomieszkania z 30go stycznia 1874 (u. d. b), protokół odpieczętowania, przejrzenia i opisania znalezionych przedmiotów z 3 lutego 1874 (n. d. 9), tudzież świadectwa urzędowe obwinionego odczytano.

Powody: W dniu 29 stycznia b. r. stawił się w tutejszym c. k. sądzie krajowym adwokat dr. Wacław Wyrobek i zeznał, że zostając od kilkunastu lat pod ciężarem lichwiarskich długów i nie mogąc procentów, które corocznie kilka tysięcy reńskich wynosiły, ze swoich dochodów zaspokoić, używał w tym celu przez ostatnie cztery lata funduszów, które do jego rąk, jako zarządcy masy konkursowéj Wincentego Kirchmayera wpływały, i że przeniewierzona przezeń suma kilkadziesiąt tysięcy reńskich wynosi. W skutek tego oskarżenia się dra Wacława Wyrobka zarządzono przeciw niemu bezwłoczne śledztwo o zbrodnię przeniewierzenia, zatrzymano go w więzieniu i przedsięwzięto rewizję jego pomieszkania. Rewizja ta, uskuteczniona przez komisję sądową w d. 30 stycznia, b. r. potwierdziła niestety zeznanie obwinionego, w miejsce bowiem znacznych funduszów, które tenże według zaciągniętych w krótkiéj drodze informacyj jako zarządca masy konkursowéj Winc. Kirchmayera w kasie swéj ogniotrwałéj, od któréj klucze w ręce sędziego śledczego złożył, w dniu tym posiadać był powinien, znaleziono tylko 105 złr. w. a. w banknotach, assygnację kassy banku hipotecznego na 1000 złr., książeczkę tutejszéj kasy oszczędności na 8000 złr., kopertę zapieczętowaną z napisem „depozyt Julji Skrzyńskiej", takąż kopertę z napisem „depozyt Stanisława Mrowca", kilkanaście sztuk papierów kredytowych, kilkadziesiąt promes i saskich losów loteryjnych, tudzież inne papiery bez wartości; przy odpieczętowaniu zaś pomienionych kopert w d. 3 lutego b. r. przekonano się, że pierwsza obok innych papierów gotówkę w ilości 3000 złr., druga zaś w ilości 530 złr. w. a. zawierała. W ciągu śledztwa następnie przeprowadzonego złożył obwiniony dr. Wacław Wyrobek przyznanie swéj winy, którego zupełność i szczerość dochodzenia prawie we wszystkich kierunkach stwierdziły.

Według wyniku śledztwa dopuścił się dr. Wacław Wyrobek przeniewierzenia ogromnéj sumy 94,513 złr. 28½ kr. wa. częścią z funduszów masy konkursowéj W. Kirchmayera, częścią z powierzonych mu depozytów prywatnych, powodem zaś do popełnienia tego czynu była chęć spłacenia naraz, lekkomyślnie zaciągniętych i ciągle rosnących długów prywatnych, od których rzeczywiście nader wysokie procenta opłacać był zmuszonym, za pomocą wygranéj na loterji i giełdzie.

Obwiniony, którego powszechnie za człowieka z ustalonem stanowiskiem materjalném uważano, znajdował się od roku 1858, a więc od czasu swych studjów prawniczych w ciągłych długach, z których się aż do chwili swego uwięzienia wydobyć nie zdołał. Długi te wynoszące zrazu małe kwoty, rosły przez ciągłe prolongowanie wystawionych wekslów coraz bardziéj tak że w roku 1867, gdy został posłem na sejm krajowy, a następnie delegatem do rady państwa wybranym, wynosiły już kilka tysięcy. W Wiedniu zachęcony, jak powiada, przykładem kilku delegatów, z powodzeniem na giełdzie grających, powziął myśl spłacenia dręczących go długów zyskami na giełdzie osiągniętemi, grając jednak nieszczęśliwie, nie tylko że utracił swoje oszczędności dyetowe, ale nadto kilka tysięcy nowych długów zaciągnął. Gdy z dniem 1go siergnia 1869 otworzył tutaj swoją kancelarję adwokacką, położenie jego finansowe było już rozpaczliwém. Wierzyciele jego, złożeni w największéj części z tutejszych izraelitów, korzystali nielitościwie z konieczności, z jaką musiał utrzymywać ową dobrą reputację i unikać skarg wekslowych, i wymuszali na nim procenta, zwykle 60 od sta, a nawet i więcéj wynoszące.

W pół roku po otwarciu kancelarji adwokackiéj został dekretem tutejszego c. k. sądu krajowego 14 z marca 1870 L. 5037 mianowany stałym zarządcą masy konkursowéj Wincentego Kirchmayera i i w dniu 29-go marca 1870 złożył zobowiązanie sumiennego wypełniania obowiązków, z tym urzędem zaufania połączonych. Massa ta posiadała znaczne aktywa, których zarząd wydział wierzycieli z zupełną ufnością mu powierzył. Znalazłszy się naraz w możności dysponowania wielkiemi sumami, przez jego ręce przechodzącemi, uległ pokusie użycia ich dla ratowania się od grożącéj mu ruiny materjalnéj.

Według §. 76 ust. konk. obowiązanym był jako zarządca masy do dokładnego prowadzenia rachunków dochodów i wydatków, zaś według §. 151 téjże ustawy składać wydziałowi wierzycieli rachunek z zarządu z upływem każdego roku. Zaczął od tego, że żadnych rachunków nie prowadził i przez 4 lata swego zarządu ani razu ich nie złożył. Przeniewierzanie zaś funduszów massalnych rozpoczął według swego zeznania, kórego przeciwieństwo stwierdzonem nie zostało, w r. 1871 używając ich częścią na spłacenie procentów od swych długów, częścią na operacje giełdowe, do których z przezorności, aby przez zyski lub utraty podejrzenia w członkach wydziału wierzycieli nie obudzić, używał pośrednictwa osoby, któréj mimo kilkakrotnego wezwania ze strony sędziego śledczego dotąd nie wymienił, a która miała z nim grać na zysk lub stratę. Z początku, mianowicie od lipca 1871 mieli grać ze zmiennem szczęściem, później jednak zwłaszcza po krachu zeszłorocznym, ponieśli znaczne straty, które przez dalszą grę, do któréj go ów niewykryty spólnik ciągle miał zachęcać, tak rosły, iż już fundusze massalne do pokrywania ich nie wystarczały, próbowanie szczęścia w loterji przez zakupywanie licznych promes i losów saskich i innych także zawiodło i z końcem roku 1873 nieunikniona katastrofa wykrycia popełnionéj zbrodni zbliżać się zaczęła.

W czasie tym wynosił deficyt w funduszach massy według zeznania obecnego zarządcy téjże massy dr. Feliksa Szlachtowskiego i przyznania obwinionego już 59,545 złr. 43½ kr. w. a. Do rąk bowiem obwinionego wpłynęły po koniec r. 1873 następujące gotowe fundusze:

1) z tutejszego banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, w którym wydział wierzycieli wszystkie fundusze na rachunek bieżący lokować uchwalił i z którego obwiniony książeczkę z blankietami czekowemi w celu ułatwienia mu podniesienia potrzebnéj gotówki otrzymał, podniósł w czasie od 31 marca 1870 do 3 stycznia 1874 sumę.....38,530 złr.

2) z pieniędzy i papierów wartościowych od Stanisława Mikulskiego jako czysty dochód z administracji drukarni „Czasu" otrzymanych powziął w tymże czasie sumę..................	12,307 złr. 34 kr.
3) ze sprzedaży drukarni téj otrzymał w lipcu 1873..............	6346 złr. 70 kr.
4) z zaległych wierzytelności téj drukarni otrzymał od stron.........	97 złr. 20 kr.
5) ze sprzedaży litografji „Czasu"...........	3000 złr.
6) z czynszów kamienicy w rynku i przy ulicy św. Scholastyki powziął sumę...........	6506 złr. 36 kr.
7) od wierzycieli massalnych otrzymał.......	6987 złr. 67½ kr.
8) z różnych źródeł powziął w czasie od 30 marca 1870 do 9 grudnia 1873..............	7392 złr. 89 kr.
9) z depozytu massy powziął 2 listy zastawne galicyjskie po 1000 złr. w. a. w wartości kursowéj..............	1460 złr.
Razem więc w. a.	82,628 złr. 16½ kr.
Summa poczynionych przezeń w tymże czasie następnie i na rachunek massy konkursowéj wydatków wynosiła według potwierdzonego przez dr. Feliks. Szlachtowskiego wykazu...	23,082 złr. 73 kr.
w. a., po potrąceniu któréj z powyższych dochodów, przez obwinionego całkowicie wydanych, okazuje się pomieniony deficyt w ilości w. a.........	59,545 złr. 43½ kr.

Nadto naruszył obwiniony jak sam przyznaje na pokrycie strat giełdowych pozostające w jego ręku depozyta prywatne w wysokości kilkunastu tysięcy złr. wal. austr. Wydział wierzycieli massy konkursowéj W. Kirchmayera, który w styczniu 1873 r. w miejsce pierwotnego wydziału nowo złożonym został i natychmiast od obwinionego szczegółowego sprawozdania zażądał, następnie zaś żądanie to na każdém posiedzeniu powtarzał, uchwalił, gdy znaczne kary pieniężne, któremi obwinionego z powodu opieszałości w złożeniu rachunków ze strony sądu obłożono, nie skutkowały, na posiedzeniu z 30 grudnia 1873 dla obwinionego ostateczny termin do złożenia rachunków po koniec stycznia b. r. pod rygorem usunięcia od zarządu, któremu rygorowi obwiniony w swém oświadczeniu dobrowolnie się poddał.

Na posiedzeniu tegoż wydziału z 10 stycznia b. r. uchwalono fundusze massalne w tutejszym banku dla handlu i przemysłu ulokowane, przeszło 130,000 złr. w. a. wynoszące, przenieść do tutejszéj kasy oszczędności, jeżeliby zaś kapitału tego nie przyjęła, w połowie do tarnowskiéj kasy oszczędności, za resztę zaś zakupić salinenscheiny, i do wykonania téj uchwały delegowano dra Wacława Wyrobka i członka wydziału dra Faustyna Jakubowskiego. Równocześnie uchwalono zwołanie ogólnego zgromadzenia wierzycieli na dzień 3 lutego b. r.

W dniu 24 stycznia b. r. podnieśli dr. Wacław Wyrobek i dr. Faustyn Jakubowski stósownie do danego im powyższego polecenia z tutejszego banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu 83,434 złr. 85 kr. w. a. w gotówce 35,000 złr. w assygnacjach kasowych banku hipotecznego, tudzież około 15,000 złr. w różnych papierach kredytowych i podzielili się w dniu 25 stycznia b. r. czynnością ulokowania tych sum w ten sposób, iż dr. Faustyn Jakubowski zatrzymał 43,000 złr. w gotówce i wszystkie walory celem zakupienia salinenschainów zaś dr. Wacław Wyrobek wziął do siebie sumę 40,434 złr. 85 kr. w gotówce, celem ulokowania jéj w tarnowskiéj kasie oszczędności.

W ten sposób znalazł się obwiniony w przededniu owego ogólnego zgromadzenia wierzycieli, na którém popełnione przezeń defraudacje z konieczności wykrytemi być musiały, jeszcze raz w posiadaniu znacznych funduszów massalnych. Do ratowania się niemi w dalszéj grze na loterji i giełdzie nie było już czasu, postanowił więc użyć tych pieniędzy na zapłacenie niektórych wierzycieli massalnych, którzy mu się przez bankructwo W. Kirchmajera szczególniéj pokrzywdzonymi wydawali, tudzież na pokrycie sprzeniewierzonych przez siebie depozytów prywatnych i zapłacenie téj części swych długów, od któréj — jak się wyraził — lichwiarskich długów nie płacił.

By przez pozostanie w Krakowie nie wzbudzić podejrzenia, któreby mu do wykonania powyższego zamiaru przeszkodzić mogło, pojechał w dniu 26 stycznia b. r. do Tarnowa niby w celu ulokowania powziętéj sumy, w nocy jednak powrócił nazad z wszystkiemi pieniądzmi i zajął się w dniach 27, 28 i 29 stycznia b. r. rozdzielaniem pieniędzy tych stosownie do powyższego postanowienia. Według swego przyznania stwierdzonego po największéj części świadectwem dotyczących osób, wypłacił obwiniony w ostatnich tych 3 dniach przed swém uwięzieniem przez listy rekomendowane lub osobiście z powyższéj sumy 40,434 złr. 85 c.:

	złr.	c.
1) czterym wierzycielom masy konkursowéj........	5,300	—
2) osobom, których depozyta pryw. przeniewierzył.	10,769	72
3) osobom, wobec których za cudze długi zaręczył	10,198	17
4) swoim prywatnym wierzycielom.................	5,448	—
5) *niewymienionemu pośrednikowi w grze giełdowéj,* jako pokrycie **wrzekoméj** dyferencji giełdowéj....	4,230	—
razem więc...	35,945	89

Nadto złożył z pomienionéj sumy do swéj kasy ogniotrwałéj w dwóch kopertach 3,530 złr. i osobno 105 złr., które przy rewizji znaleziono i w przechowanie sądowe powzięto, co razem czyni 39,580 złr. 89 c.; nie wykazał się więc tylko z użycia sumy 853 złr. 96 c., co popłaceniem drobnych długów, których sobie już przypomnieć nie może, tłomaczy.

Użył więc obwiniony po potrąceniu sumy 5,300 złr. wierzycielom massy zapłaconéj i znalezionych w kasie 3,635 złr.

z owéj w dniu 24 stycznia b. r. powziętéj sumy 40,434 złr. 85 c., 31,499 złr. 85 c. w swym własnym prywatnym interesie i po doliczeniu téj sumy do funduszów dawniéj sprzeniewierzonych wyniesie łączna suma funduszów przez niego z masy konkursowéj przeniewierzonych 91,045 złr. 28½ c.

Nadto przyznał obwiniony zgodnie z zeznaniem Julji Skrzyńskiéj i Stanisława Mrowca, że z powierzonych mu przez pierwszą w roku 1873 6,000 złr., sumę 2,938 złr., zaś powierzone mu przez ostatniego 530 złr. w całości na swoje potrzeby użył.

Cała więc przez obwinionego dra Wacława Wyrobka przeniewierzona suma wynosi, jak na wstępie powiedziano, 94,513 złr. 28½ c. wal. austr.

C. k. Prokuratorja państwa oskarża go dla tego o powyższą zbrodnię.

Kraków 29 kwietnia.

Za c. k. prokuratora państwa:

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 16 maja.

Na pamiątkę szczęśliwego rozwiązania cesarzowéj ustanowioną została fundacja składająca się z obligacji na 100 zła., od którego procent corocznie udzielany bywa téj matce, która na dniu 5 marca dziecię powiła. Odsetki od téj obligacji wynoszą na rok bieżący kwotę zła. 4 kr. 72 i pół, jak niemniéj odsetki w takiéjże ilości za rok przeszły zamienione na książeczkę kasy oszczędności, które nikomu z braku kompetentki przyznane nie były, sekcja IV rady miasta uchwałą z dnia 30 kwietnia 1874 r. przyznała Annie z Grudniów Karczewskiéj, która w dniu 5 marca 1874 powiła syna.

Przedwczoraj wieczorem zastrzelił się na warowni Krakusa nad Podgórzem żołnierz pułku piechoty rzeszowskiéj barona Rupprecht.

Wczoraj porwała Wisła, nagle wezbrawszy, łazienki letnie wybudowane na Kazimierzu pod zakładem gazowym, jednakże za mostem kolejowym zostały one przytrzymane.

Obraz p. Władysława Czachorskiego. — Lipska *Illustr. Ztg.* pomieściła w tych czasach kopję obrazu naszego młodego ziomka Władysława Czachorskiego. Oryginał nabyty od jednéj z prywatnych galeryj w Londynie. Artysta odtworzył na tém płótnie wzruszającą scenę dramatu rodzinnego. W zakrystji kościoła oddzielonéj kratą od klasztoru zakonnic matka żegna ostatnim uściskiem młodą dziewicę w białéj szacie nowicjuszki. Przełożona klasztoru stoi przy otwartéj kracie, poza którą poświęcona Bogu ma za chwilę umrzeć dla świata. W głębi ukazują się postacie trzech mniszek oczekujących na nową towarzyszkę. Po lewéj stronie babka staruszka z twarzą rozrzewnioną zdaje się błogosławić wzrokiem wnuczkę na drogę cichéj ofiary; młodsze rodzeństwo nowicjuszki spogląda na siostrę oczyma zdziwienia i smutku. Całość natchniona głębokiém poetycznem uczuciem pozostawia w duszy widza trwałe wrażenie. W. Czachorski, syn obywatela ziemskiego, urodzony w Lublinie 1850 r., po skończeniu miejscowego gimnazjum przybył do Warszawy, gdzie roku 1866 i 1867 uczył się prywatnie rysunku. W 1869 r. udał się do Monachjum i kształcił się w malarstwie naprzód pod kierunkiem Anschütza i Wagnera, a potém Pilotego. Zwrócił na siebie uwagę artystycznego świata obrazem noszącym tytuł: „Czytanie" *(Die Lectüre)*. Reprodukowany w lipskiéj *Illustr. Ztg.* obraz jest drugiém z kolei dziełem młodego artysty, któremu krytyka niemiecka przepowiada świetną przyszłość.

Od lat kilku kąpiele Krapina Töplitz w Kroacji stają się coraz głośniejszemi i ściągają coraz więcéj chorych. Dwa źródła mające 33,5° ciepła wytryskują z podnóża góry Zsassat w sile 80,000 wiader w ciągu dnia i zasilają te kąpiele. Woda ich czysta i bez barwy i woni rozebrana chemicznie odpowiada a nawet przewyższa częściami składowemi kąpiele Gastein Töplitz w Czechach, Pfäffers-Ragatz i Plombieres, a nadzwyczaj jest skuteczną szczególniéj na osłabienie systemu nerwowego, niemoc ogólną, anemję itp. Położenie Krapiny jest bardzo piękne wśród Alp Sulzbachskich, których najwyższy szczyt Velka Kapa wiecznie pokryty śniegiem. Kąpiele te są bardzo tanie, za 4 zła. dziennie można żyć z największą wygodą licząc w to już wszystkie wydatki. Lud w okolicach Krapiny mówi po słowacku, tak że wiele słów zbliżonych jest bardzo do polskich. Do Krapiny jedzie się na Wiedeń i południową koleją do stacji Pöttschach a ztamtąd na pocztę prześliczną doliną Koctellina.

W przyszłym tygodniu przedstawioną zostanie w teatrze rozmaitości w Warszawie komedja Wł. hr. Koziebrodzkiego „Miłe złego początki".

Żniwiarka Grubińskiego. — Wyrób żniwiarki systemu Grubińskiego, znanéj pod nazwą „Warszawianki", zajmuje już trzy fabryki, mianowicie fabrykę Worońcowa, byłą Zamoyskiego specjalnie do tego nabytą i fabrykę Cukierwahrów. Mówią, że na początek zamówiono 300 sztuk téj machiny. Praktyczne zastósowanie jéj podczas nadchodzących zbiorów przekona ziemian naszych o wartości krajowego pomysłu i krajowego wyrobu, a zatem wzmocni popyt na nią. Samo przez się rozumie się, że panowie fabrykanci przy wyrabianiu znacznie większéj ilości żniwiarek cenę stosunkowo zmniejszą, uprzystępniając tym sposobem nabycie machiny uboższym nawet rolnikom.

Asfalt i Bitumy, taki tytuł nosi dzieło świeżo wydane przez pana Spornego inżyniera komunikacyj i b. inżyniera miasta Warszawy. Dzieło to przy dzisiejszém upowszechnieniu asfaltu do mnóstwa potrzeb, począwszy od ulic, podług, a skończywszy na dachach, jest bardzo na czasie. Wykład jest popularny, a nie pomija żadnéj z ważniejszych kategoryj pożytków asfaltu.

W Petersburgu wyszła świeżo w języku rosyjskim broszura pod tytułem: „Podbój świata przez żydów". Autorem jéj jest major Osman-bej, którego inna praca: „Turcy i ich kobiety" ma na celu, jak mówi sam autor, wywołać reformę społeczną na Wschodzie, a w Rosji rozszerzyć świadomość dokładną o stosunkach muzułmańskich.

Od komitetetu związku ludu polskiego w Londynie otrzymujemy następujące pismo:

„Wśród bałamucenia opinji angielskiéj przez ajentów moskiewskich, wśród nawoływania się do próśb o amnestją upadłych na duchu niektórych naszych Polaków, — czuliśmy za nasz obowiązek, podnieść głos w formie adresu do narodu angielskiego, którego oryginał angielski i kopją polską wam przesyłamy i upraszamy o umieszczenie w całości w waszym dzienniku.

Odezwa wychodźców polskich do narodu angielskiego.

W chwili, kiedy płatni podżegacze panslawizmu, przenikając do głębi narodów słowiańskich: przygotowują nowe zdrady i nowych niewolników dla cara, kiedy oprawcy moskiewscy z krwawem szaleństwem pastwią się nad ludem polskim za to: że lud ten, spocony pracą, odarty z ostatniego szeląga, chce zachować wiarę swoich ojców...

W chwili, kiedy wedle oddawna obmyślanych planów i pod przykryciem już przednich straży carskich, budują się na wskróś moskiewskie drogi, wiodące na wprost ku bogatym Indjom... Car przybywa do Londynu by złożyć hołd królowéj wolnego narodu, którego interesom zagraża.

Gdyby wizyta ta nie miała innego znaczenia jak tylko wyrazu grzeczności dworowi angielskiemu, my Polacy nie mielibyśmy nic do powiedzenia; lecz gdy doświadczeniem nauczeni, wiemy, że przejażdżkom podobnym towarzyszą intrygi panslawistyczne i oszczerstwa narodu polskiego, dla zatrucia opinji przyjaznych nam ludów; usłania tem sobie łatwiejszych dróg ku dopięciu swych zaborczych celów, przedstawiając się zarazem jako opiekun i dobrodziéj ludów jęczących pod jego miłościwym jarzmem... My, synowie niegdyś wielkiego i użytecznego dla ludzkości narodu, nie możemy pozostać w milczeniu wobec frymark bezczelnych jednego z najpotężniejszych wrogów ludzkości i najzaciętszego oprawcy narodu polskiego.

Tem bardziéj, że zdarza się nam przyjazna zarazem okoliczność przywołania na pamięć narodowi angielskiemu téj staréj i doświadczonéj prawdy:

Że gdyby rządy angielskie mniéj były obojętne na usiłowania wydźwignienia się na niepodległość narodu polskiego, Anglja a zarazem Europa cała nie byłaby dziś zaniepokojoną groźną potęgą rozpierającego się na wszystkie strony caratu, a w miejscu kłopotliwych i kosztownych uzbrojeń, mogłaby w szczęściu używać pokoju: rozwijając pracę, dobrobyt i stając się zarazem protektorką międzynarodowéj sprawiedliwości, wywracanéj dziś przez fantazję pierwszego lepszego satrapy, któremu interesa własne zdają się być interesami wszechświata.

Wszak wobecnéj chwili naród angielski, będąc sam niepokojony w posiadłościach swoich na kresach środkowéj Azji, jest też tem samem jedynym na dziś szczerym przeciwnikiem zaborczych zamiarów swojego nieproszonego gościa; musi zarazem uznać, jak wielką korzyścią w przyszłych zatargach wschodnich byłaby przyjaźń niezwyciężonego i pełnego żywotnych sił narodu.

Wszak Polska przez swoje geograficzne położenie i przez swoje dziejowe pojęcie o służbie ludzkości była i być musi najpotężniejszą dźwignią sprawiedliwości, oświaty i dobrobytu, będąc zarazem najczujniejszym stróżem równowagi na północno-wschodniéj części Europy.

Wiekowe jéj walki z nadciągającym ze wschodu barbarzyństwem i wolność polityczna odpychająca panoszącą się na zachodzie inkwizycję są tego niezłomnymi historycznymi dowodami.

Tylko dla tego, że na kresach wschodu czujny z bronią na ramieniu żołnierz polski płacił: mieniem, zdrowiem i życiem, narody Europy mogły spokojnie oddawać się rozwojowi wszystkich sił życia społecznego. Pod obroną to polskiego oręża zakwitły nauki, przemysł i sztuki piękne, rozwinął się handel i dobrobyt odradzającéj się Europy. Coby się, pytamy, stało z wiekowymi nabytkami cywilizacji, gdyby Polska, mając już za plecyma głodną zaborów dzicz mongolską, zbyła obojętnością napad turecki na środkową Europę i gdyby świetném i stanowczém zwycięztwem pod Wiedniem nie złamała potęgi ottomańskiéj grożącéj rabunkiem i niewolą całemu zachodowi. Zaiste sceptycy dzisiejszego świata zawołają: „Chwała wasza przebrzmiała i użytek wasz wspaniałym już pokryty grobem".

My znowu z całą dumą narodową i z niezłomną wiarą w przyszłość naszę odpowiemy: „Że na wzór ubiegłych wieków ojczyzny naszéj, jeżeli dziś zachód nie jest najeżdżany przez zorganizowane tłumy dziczy wschodniéj, jedyna w tém zasługa niezwyciężonego narodu polskiego, o którego wiekowemi cnotami zarosłą pierś rozbija się chciwość czychających na grabież Europy caratu!"

Ta niezłomność Polski wśród nawału nieszczęść, ten ciągły i śmiały ruch naprzód ku odrodzeniu się, te krwawe jéj protesty przeciwko gwałtom przy obojętności Europy dokonywanym obudzając z uśpienia panmoskiewskiego ludy słowiańskie, przygniotły rozpaczą najzawziętszych motorów tego wszechpanowania najmiłościwszych carów w całym ludzkim świecie.

(Dokończenie nastąpi).

Teatr. — Jutro przedstawioną zostanie na benefis pani Ładnowskiéj tragedja p. Kościelskiego p. t. „Arria" po raz pierwszy.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 13 maja pochmurno, przytem częsty deszcz; termometr od 4.8 doszedł do 10.8 R. Dnia 14 pochmurno, wieczorem pogoda; termometr od 1.0 doszedł do 8.8 R. Barometr przez oba te dni szedł w górę, nad ranem dnia 15 począł opadać; stan jego o 6 rano dnia tegoż był 329.12, termometru 4.6 R. Wiatr północno-zachodni zimny.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Anastazy Benoe wł. d. z Niegowici; Wład. Straszewski wł. d., Winc. br. Gostkowski wł. d., Bol. Niwicki wł. d., z Galicji; Konst. Grabski ob. z Kongresówki; Mikołaj Neuhauss pełnom. hr. Łubieńskiego z Kazimierzy W.; J. Weich kupiec z Serethu; Anastazja Lewicka żona fabr. ze Lwowa; Janos Lazsanyi przedsięb. z Węgier; Michał Skrzyszowski dzierż. z Bełzca.

HOTEL DREZDEŃSKI. *Przyjechali:* Jarosław Dwernicki ob. z Podola; Filip Ellinger z Berna; Herman Pire kupiec z Odessy; Karol Filzyg nauczyciel muzyki z Kijowa; Tymoteon Mochnacki wł. d. ze Stanisławowa; Karol Pieczonka adw. z Biały; Antoni Sieciński inżynier z Częstochowy; Józef Buszyński dr. z Olkusza.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Stan. Wojnarski z Dzieduszyc; ks. Jan Zychowicz z Wadowic; Adolf Szyc wł. d., Emilja Kamocka wł. d., Franc. Kleszczeński wł. d., Wład. Wiesiołowski wł. d., Teresa Barzanko i Zofja Barzanko wł. d., z Królestwa; Klem. Zajączkowska, Wład. Filipowski, z Tarnowa; Zygm. Serog ob. z Makowa; Eleonora Dąmbska wł. d., Ksawera Dzięgielewska wł. d., Feliks Kratschmar obyw., z Galicji; M. Goldberger kup. z Nowego Iczyna; dr. Walery Różycki z Wiednia; Aleks. Bartoszew z Brzeska; Karol Sarlösius kupiec z Saalfeld; Sabina Sawicka z Kamenicy.

Wiadomości urzędowe.

— Minister sprawiedliwości mianował następujących adjunktów sądów powiatowych na ich własną prośbę, adjunktami przy trybunałach sądowych: Jana Biesiadzkiego ze Zborowa do Stanisławowa, Jana Szankowskiego z Kopyczyniec do Lwowa i Piotra Celewicza z Baligroda do Tarnopola; — daléj przeniósł adjunkta sądu pow. w Krośnie, Edmunda Duniewicza, na własne żądanie, w tym samym charakterze do sądu pow. w Winnikach.

— C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie, zamianował praktykantów sądowych: Henryka Meissnera i Michała Palucha, bezpłatnymi auskultantami i udzielił równocześnie bezpłatnym auskultantom: Józefowi Kozubskiemu i Tadeuszowi Cukrowiczowi, adjutum w rocznéj kwocie 500 zła.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 12 maja:

Edykta. Komisarzem konkursu Benjamina Nungassera mianowany p. Rudolf, adjunkt sądowy.—Kuratorem masy spadkowéj Wiktora Buternay czyli Paterna, mianowany dr. Horwath z zastępstwem dr. Józefa Smolki.— Zarazem wzywa się spadkobierców do osobistego zgłoszenia się.—W miejsce chorego radcy Ludwika Buschaka, mianowany zastępcą przewodniczącego przy nadzwyczajnych posiedzeniach sądów przysięgłych, radca tegoż sądu, Józef Jasiński.

Licytacja. Realność włościańska pod l. 170 w Skwarzawie nowéj.—Publiczna sprzedaż bydła, ruchomości i realności Fedia Kurtasza pod l. 6 w Broszniowie.— Realność Semena Sudyk pod l. 41 w Kołani.— Sprzedaż niżéj szacunkowéj ceny realności pod l. 70 w Krakowie.

Konkursa. Posady ekspedjentów pocztowych w Krempny pow. Krosno, w Sokołowie pow. Stryj i w Żurawicy pow. Przemyśl, jakoteż posada woźnego przy urzędzie pocztowym we Lwowie; podania wnosić należy do dyrekcji poczt.—Rada szkolna krajowa ogłasza konkurs na 8 posad nauczycielskich przy gimnazjach i szkołach realnych.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Dochody c. k. kolei Karola Ludwika wynosiły: od dnia 1 stycznia do 2 maja 1873 r. 2,600,528 zła. 39 c., od dnia 3— 9 maja t. r. 183,692 zła. 68 c.; razem 2,784,321 zła. 7 c. Od dnia 1 stycznia do dnia 2 maja 1874 roku: 4,292,541 zła. 32 c., od dnia 3—9 maja t. r. 240,116 zła. 84 c.; razem 4,532,658 zła. 16 c.

Ajencja banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie:

Kraków 13 maja.

Wiedeń 11 maja.— Ogólny spęd wołów wynosił sztuk 3572, między tymi galicyjskich było 1428; płacono za centnar mięsa 29.50 do 32 zła. Targ był więcéj ożywiony jak zeszłego tygodnia i cena mięsa o 1 zła. na centnarze się podniosła. Sprzedano wszystkie.

Dnia 12 maja. Nierogacizny dostarczono sztuk 2153, płacono stosownie do gatunku i stopnia dopasu za centnar żywéj wagi od 29, 28, 21 do 32 30, 25 zła.

Dnia 7 maja. Owiec było na targu sztuk 1700, płacono za centnar mięsa 26—28 zła.

Oświęcim 12 maja. — Na targ dzisiejszy dostawiono wołów sztuk 824, płacono za parę na nogach 260—342 zła., co czyni za centnar mięsa loco Wiedeń od 30—32 zła.—W ubiegłym tygodniu było nierogacizny sztuk 440, sprzedano wszystkie po cenie od 65—110 zła. za parę.

Uwaga.—Listy i telegramy do ajencji oświęcimskiéj prosimy adresować do Krakowa.

Telegramy „Kraju"

Berlin 15 maja. Bismarck odjeżdża jutro rano do Varzinu.

Baden-Baden 15 maja. Dziś umarł tu nagle były niemiecki poseł w Konstantynopolu hrabia Keyserling.

Windsor 15 maja. Car, wielki ks. Aleksy i książę edynburgski odwiedzili wczoraj księcia Alberta i jego kaplicę św. Jerzego. Przed południem oglądał car w towarzystwie królowéj i królewskiéj rodziny Virginję Waters. Wieczorem miał miejsce bankiet w Windsor-Castle, na który rozesłano 140 zaprosin. Dziś udaje się car do Londynu, gdzie na obiedzie będzie u księcia Walji.

Kursa.— Wiedeń 16 maja godz. 2.20. — Akcje kredytowe 220.75.—Londyn —.—.— Srebro 106.—. — Dukat —.—. — Lombardy 139.—. — Losy z 1864 r. 133.75.— Akcje franko-austr. 36.75. — Napolecny —.—. — Akcje kolei Karola Ludwika 247.—. — Akcje kolei lwow. czern. 145.—. —Akcje kolei półn. wschodniéj 107.—.— Akcje banku związkow. 10.50.— Oblig. indemn. gal. 78.75.— Akcje banku wied. dla obrotu 84.50.— Akcje anglobanku 135.50.—Akcje kolei rząd. 320.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 157.—.— Tramway —.—.— Banku budowy 59.75. — Akcje kolei wschodniéj 49.—. — Akcje banku anglo-węg. 32.—. — Akcje kolei zjedn. 102.25.—Losy tureckie 54.25.—Losy premj. węg. 75.—.—Akcje kolei bogumińskiéj 136.75. — Akcje kolei ces. Elżbiety 202.50.— Akcje kolei półn. zachodn. 184 50. — Akcje franco-hungaria 62.75. — Ogólny bank austr. 49.50. Usposobienie giełdy: nieożywione.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Mieszkanie parterowe

bardzo wygodne, rozkoszne, składające się z 8 pokoi, kuchni, pralni, spiżarni, ze stajnią, wozownią, spichrzem i ogrodem jest do wynajęcia od 1 czerwca na Wesołéj, Podwale w domu l. 23 dawniéj dr. Woźniakowskiego, teraz Edwarda Małachowskiego. 5030(1-3)

TARTAK

w ruchu do lipca **o 10 piłach** z cyrkularką do prowadzenia siłą pary lub wody z wszystkiemi przyrządami jest do nabycia **w Wiśniowéj** poczta **Strzyżów** na gościńcu Rzeszów-Krosno. Bliższych wiadomości udzieli na miejscu kasjer p. **Dyszyński.**

5027(1-4)

C. k. uprz. tylko istotnie ogniotrwałe i bezpieczne 4937(1 12)

KASSY

ma na sprzedaż po zadziwiająco tanich cenach

M. ADLERSFLÜGEL

fabryka: Wiedeń VI Bezirk, Mariahilf, Wallgasse N 3.
Skład: Schottenring 22 naprzeciw nowéj giełdy.

Główna wygrana

złr. 200000 złr.

Najmniejsza wygrana 180 złr.

d. 1 czerwca 1874

odbędzie się wielkie losowanie przez rząd gwarantowanéj pożyczki premiowéj c. król. austrjackiéj z roku 1864 w kwocie **120** milionów **983.000** złr.

Między 400.000 wygranych pożyczki, znajdują się wielkie wygrane: **200.000** — **150.000** — **50.000**, — **25.000**,— **20.000**, — **15.000** — **10.000** — **5000** — **2000** — **1000**, **500**, itd., zaś **185** złr. jako naj mniejsza wygrana każdego wyciągniętego losu.c

Żadna inna loterja nie daje takich szans jak ta i nastręcza każdemu sposobność małą wkładką wygrać **200.000** złr.

Los jeden z numerem serji i losu kosztuje **2** złr., siedm losów **5** złr., trzy losów **10** złr., 15 losów **20** złr. w. a. w banknotach.

Łaskawe polecenia za frankowaną przesyłką kwoty, wykonywuje się prędko, sumiennie do każdego obstalunku dołącza się urzędowy plan gry — informacje wszelkie chętnie udziela się — a po ciągnieniu listę wygranych przesyła się każdemu udział biorącemu bezpłatnie i wypłaca się natychmiast wygrane. Raczy się więc każden, który ma chęć, zgłosić jak najprędzéj i bezpośrednio do domu handlowego

J. Breycha

we Frankfurcie nad Menem
5022(1-4) Grosse Friedbergerstrase Nr. 41.

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

w Krakowie

wydaje

LISTY ZASTAWNE

$5\frac{1}{2}\%$ na srebro, losowane w 36 lat.
6% na walutę austryjacką losowane w 36 lat.
6% „ „ „ „ w 18 lat.
oraz **7% Listy dłużne losowane w 20 lat.**

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów, gdyż:

1. Oprócz pupilarnego zabezpieczenia hipotecznego stwierdzonego na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, są nadto zagwarantowane całkowitym kapitałem zakładowym Towarzystwa, które w myśl §. 5 swych Statutów, oprócz pożyczek na bezpieczeństwie rzeczowém opartych, nie może prowadzić żadnych innych interesów bankowych kredytowych lub giełdowych.
2. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, ani téż dziesięćkrotnie wziętego rzeczywiście wpłaconego kapitału zakładowego Towarzystwa **(obecnie wynoszącego 1,000.000 złr. w. a.)** §. 76.
3. Kupony płatne w walucie dnia 1 maja i 1 listopada
   „ „ w srebrze dnia 2 stycznia i 1 lipca każdego roku, wypłacają się **bez żadnych strąceń** tytułem podatku lub innym jakimkolwiek.
4. Nakoniec na zasadzie ustawy z dnia 2 lipca 1868 Nr. 93 dz. pr. p. **Listy Zastawne mogą służyć do lokacyi funduszów sierocińskich, instytutowych i depozytowych, również jako kaucye w stosunkach kontraktowych i służbowych.**

Listy zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim,
w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w filji c. k. uprz. Zakładu kredytowego dla Handlu i Przemysłu,
w **Tarnowie:** w Filji Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku Handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard- und Escompte-Bank, Kärtner-Strasse 10,
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank. 4879(1-?)

Zapadłe Kupony wypłacają się także we wszystkich powyżéj wymienionych instytucjach.

KĄPIELE W SWOSZOWICACH

słynne ze swoich wód siarczanych otwarte będą

w dniu 1 czerwca r. b. (1-9 5008)

Nr. 272.
R. S. O.

KONKURS.

Celem obsadzenia posady nauczycielki nadliczbowéj przy szkole miejskiéj na Kazimierzu w Krakowie z roczną płacą 300 zł. w. a. rozpisuje się niniejszém konkurs do d. 30 czerwca 1874 r.

Do uzyskania téj posady potrzebna jest prawem przepisana kwalifikacja.

Kandydatki ubiegające się o tę posadę mają podania swoje wnieść za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem, w terminie wzmiankowanym.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

C. k. Rada Szkolna Okręgowa miejska. 5029(1-3)

Kraków dnia 8 maja 1874.

Drożdże prasowane

z najpierwszéj i najlepszéj fabryki

Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu,

odszczególnione na wystawie światowéj 1873 roku, dyplomem honorowym — bo każdy podobny wyrób z innéj fabryki najmniéj o 40% w dobroci, skuteczności przewyższają, przychodzą

co dzień świeże do Krakowa jedynie do handlu korzennego

Jana Nagla

przy głównym rynku.

Obstalunki zamiejscowe uskuteczniają się spiesznie.

Tenże handel poleca również swój skład **pszenicznéj mąki parowéj, peszteńskiéj i krajowéj po cenach fabrycznych.** 5028(1-2)

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najbliższe ciągnienie 2 lipca 1874 r.

Najniższa Wygrana złr. 30.

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze.**
„ Galicyjski Bank Krajowy i **filia jego w Brodach.** 4825 (-52)
w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 15 maja.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
6% Obligacje indemn. galicyjskie..	78	50	80	50
4% Listy zastawne galicyjskie	72	50	74	50
5% Listy zastawne galicyjskie.....	82	25	84	25
4% Listy zastawne polskie serja I..	91	25	94	25
4% Listy zastawne polskie serja II.	91	25	93	—
5% Listy zastawne polskie nowe ..	91	25	93	25
4% Listy likwidacyjne polskie.....	76	25	78	25
6% Listy zastawne banku hip. gal.	85	50	87	50
6% Listy zastawne banku włościań.	93	50	96	50
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
$5\frac{1}{2}\%$ Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 1. letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	87	50	90	50
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	245	50	250	50
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	143	—	147	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Galic. banku hipotecz. „ 200 „	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła........	—	—	21	—
„ premjowe węgierskie	76	—	79	—
„ 3% tureckie 400 franków	46	50	49	50
„ miasta Stanisławowa	—	—	18	50
Srebro nowe austrjackie	105	—	107	—
Ruble papierowe rossyjskie.......	154	25	155	75
Talary pruskie	165	25	167	—
Dukat obrączkowy.	5	30	5	40
20-frankówka	8	92	9	06

WIEDEN, 15 maja.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Renta austrjacka 5%	69	10	69	20
„ „ w srebrze 5%	74	35	74	45

Losy:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Z roku 1839 całe za 100 zła......	295	—	300	—
„ 1839 $\frac{1}{5}$ „ 100 „	246	—	250	—
4% rząd. z r. 1854 na 250 „	97	—	97	50
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła.	105	50	105	75
5% „ „ 1860 $\frac{1}{5}$ „ 100 „	109	75	110	25
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	134	75	135	25
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k	131	—	132	—
Krakowskie .... „ 20 zła. .	20	—	21	—

Akcje bankowe i kolejowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	135	50	135	75
Boden-Credit austrjac.. „ 80 „	92	—	94	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	37	75	38	25
„ węgierskie .... „ 80 „	62	—	62	50
Nationalbank	979	—	981	—
Unionbank .... za 200 zła.	102	50	103	—
Arcyksięcia Albrechta 200 zła....	114	50	115	—
Dniestrzanska ...... 200 „ „..	—	—	—	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2078		2082	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	247	50	248	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	136	50	137	50
Lwow. Czern. Jassy.. 200 „	144	75	145	25
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	158	—	158	50
Staatsbahn (500 fr.).. 200 zł. m. k..	320	50	321	50
„ II emisji.. 200 „ ..	140	—	140	50
Südbahn (Lombard.). 800 „ ..	138	25	138	75
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	101	50	102	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	105	—	105	50
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ ..	48	50	49	—

Listy zastawne:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	95	—	95	50
„ „ 33 lat los ... 5% .a. .	83	50	84	—
„ „ gm. 40 ..... „	—	—	—	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	86	50	87	—
„ Banku Włośc. .. 6% „ „...	94	50	95	—
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	95	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	60	90	75
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta.... 100 w. a. ...	77	50	77	75
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	33	50	34	50
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „..	106	50	107	—
„ II. em. .... 5% „	102	75	103	25
„ 1871 III. .... 5% „	102	—	—	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865....... 5% sr w. a..	76	50	77	—
„ II 1867....... 5% „ „ „	88	50	89	—
„ III 1868....... 5% „ „ „	79	50	80	—
„ IV 1872....... 5% „ „ „	76	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	75	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	—	—	71	75
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	64	—	64	60

WARSZAWA, 13 maja.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	93	95	94	25
„ „ „ 2. 4%	92	70	93	—
kupon ubiegły............	—	57	—	—
„ nowe 5%	92	45	92	75
kupon ubiegły............	78	20	78	50
„ likwidacyjne 4%	77	30	77	70
kupon ubiegły	—	81	—	—

W drukarni „Kraju“ (Zwierzyniec Nr. 24.) pod zarządem St. Gralichowskiego.